

Sygn. akt II AKa 23/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon

Sędziowie: SA – Anna Prokopiuk (spr.)

SO (del.) – Marek Celej

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 r.

sprawy R. G.

w przedmiocie odszkodowania za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt VIII Ko 687/12

- utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

- kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. G. w dniu 23 listopada 2012 r. wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zasądzenie na jego rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie sygn. akt III K 32/09 w okresie od dnia 30 grudnia 1997 r. do dnia 2 lutego 1999 r. W sprawie tej R. G. wyrokiem z dnia 9 grudnia 2011 r. został skazany za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, który to wyrok został następnie zmieniony wyrokiem Sądu Odwoławczego – Sąd Okręgowy w Warszawie z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt IX Ka 375/12 przez orzeczenie na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym rozpoznającym wniosek R. G. o zadośćuczynienie i odszkodowanie za doznaną krzywdę wnioskodawca zmodyfikował żądanie co do wysokości odszkodowania i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 30.000 zł z tytułu odszkodowania.

Prokurator w końcowej fazie postępowania, w trakcie głosów stron, zajął stanowisko wobec żądań wnioskodawcy i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty po 3.000 zł za miesiąc tytułem zadośćuczynienia i po 500 zł za miesiąc pozbawienia wolności tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt VIII Ko 687/12 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził do Skarbu Państwa na rzecz R. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł, a więc zgodną z żądaniem wniosku, natomiast oddalił w całości wniosek w części dotyczącej odszkodowania.

Apelację od wyroku, w części oddalającej dochodzone roszczenie, wniosła **pełnomocnik** z urzędu wnioskodawcy R. G., zarzucając orzeczeniu obrazę przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, a to: art. 5, 212 zd. 2 i 3 i 322, które to uchybienie miało wpływ na treść wyroku.

Na podstawie art. 386 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie wniosku w zaskarżonej części, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie konieczne jest odniesienie się do redakcji wniesionej apelacji, która została sformułowana zgodnie z procedurą cywilną, powołując się jedynie na przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, podczas, gdy odszkodowanie z art. 552 § 4 k.p.k. ma wprawdzie charakter cywilnoprawny, jednak w żadnym razie nie można pomijać jego odrębnego karnoprosesowego charakteru i tego, że postępowanie to toczy się według przepisów Kodeksu postępowania karnego, które wyczerpująco regulują postępowanie odwoławcze, zatem w tym zakresie nie stosuje się regulacji k.p.c.

Odnosząc się do zawartego w apelacji wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji należy podnieść, iż jest on bezzasadny, bowiem apelacja została wniesiona w terminie. Nie można też zgodzić się z apelującą wywodzącą na podstawie art. 446 § 1 k.p.k., że udział pełnomocnika w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie był obowiązkowy, a wnioskodawca był tego prawa pozbawiony. Przywołany przez skarżącą przepis określa jedynie przymus adwokacki odnoszący się do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego. Zgodnie z tym przepisem apelacja taka powinna być sporządzona i podpisana przez podmiot fachowy.

Obligatoryjność udziału obrońcy w postępowaniu karnym, tu – odpowiednio pełnomocnika, została określona w przepisach art. 79 i art. 80 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie wymienione w tych przepisach okoliczności nie miały miejsca.

Przechodząc do argumentów pełnomocnika zawartych w pisemnych motywach apelacji trzeba podnieść, iż Sąd I instancji nie naruszył art. 5 k.p.c., ani art. 212 k.p.c. Wynikająca z tych przepisów powinność sądu udzielania wskazówek tylko w uzasadnionych przypadkach zachodzi wtedy, gdy strona z uwagi na swą nieporadność, brak dostatecznej znajomości prawa i stopień skomplikowania sprawy, nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych. Jeżeli natomiast strona wnioskująca wykazała w postępowaniu aktywność, a także znajomość prawa w stopniu wskazującym na umiejętne popieranie żądań wniosku, to zarzut uchybienia przepisom art. 5 i 212 k.p.c. uznać trzeba za niezasadny (vide wyroki SN: z dnia 18 sierpnia 2009 r. IUK 74/09, LEX nr 530693 z dnia 11 października 2007 r.; IV CSK 174/07 LEX nr 438145 z dnia 2 lutego 2011 r. IUK 293/10, LEX nr 811821). Analiza materiału zawartego w aktach sprawy przekonuje, że R. G. zarówno rozumiał istotę przedmiotowego postępowania, w tym odrębność dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia, jak i był w stanie samodzielnie uczestniczyć w czynnościach procesowych, tym bardziej, iż sprawę nie cechowała szczególna zawilgość. Całkowicie chybiony jest zarzut obrazę art. 213 § 2 k.p.c. stawiany wyrokowi przez skarżącą.

Wprawdzie odszkodowanie z art. 552 § 4 k.p.k. ma charakter cywilnoprawny, jednak nie można pomijać jego odrębnego karnoprosesowego charakteru i tego, że postępowanie to toczy się według reguł Rozdziału 58 k.p.k.

Żądanie odszkodowania jest w istocie swą pozewem przeciwko Skarbowi Państwa, jednak prokurator biorący udział w tym postępowaniu nie jest stroną upoważnioną do uznania żądań w cywilnoprawnym rozumieniu, jak to przedstawia skarżąca. W procedurze karnej, gdzie obowiązuje zasada prawdy materialnej wyrażenie stanowiska przez stronę przeciwną nie może być uznane za równoznaczne z uznaniem roszczenia w trybie art. 213 § 2 k.p.c., bowiem niezależnie od stanowiska prokuratora, jak i tego, że na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c. poszkodowany powinien udowodnić tak podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia, sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k. powinien w procedowaniu tym dążyć do tego ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (patrz wyrok SN z dnia 4 listopada 2004 r. WK 19/04 OSN w SK 2004/1/2011).

Odnosząc się do kolejnego zarzutu pełnomocnika, o naruszeniu przez Sąd dyrektywy art. 322 k.p.c. – trzeba go również uznać za niezasadny. Przywołany przepis umożliwia sądowi uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia. Warunkiem zastosowania tego przepisu jest udowodnienie przez powoda (tu wnioskodawcę) wszystkich pozostałych przesłanek zasadności roszczenia, np. fakt powstania szkody oraz zasadę odpowiedzialności pozwanego. O ile zasada odpowiedzialności Skarbu Państwa została w postępowaniu wykazana – niesłuszne aresztowanie tymczasowe R. G. stosowane w okresie od dnia 30 grudnia 1997 r. do dnia 2 lutego 1999 r., to wnioskodawca nie wykazał powstania z tego tytułu szkody, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy na podstawie analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie. Słuszny, znajdujący oparcie w judykaturze i doktrynie jest pogląd Sądu I instancji wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż prawidłowe odczytanie szkody w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. w oparciu o metodę dyferencyjną nakazuje ową szkodę traktować jako różnicę między stanem majątkowym jaki by zaistniał, gdyby pokrzywdzonego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili jej odzyskania. Do istoty tej metody należy z jednej strony zbadanie rzeczywistego stanu majątkowego po wyrządzeniu szkody, a z drugiej strony określenie hipotetycznej sytuacji majątkowej, która mogłaby mieć miejsce, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło (vide wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2000 r. sygn. akt II KKN 3/98 Prok. i Pr 2000 r. nr 12 poz. 12).

Ponieważ wnioskodawca nie wykazał, że w związku z niesłusznym aresztowaniem szkodę materialną poniósł, orzeczenie Sądu Okręgowego oddalające wniosek R. G. o odszkodowanie jest w pełni zasadne.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy o adwokaturze zasądzono na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu przed Sądem II instancji.

Zgodnie z treścią art. 554 § 2 k.p.k. postępowanie odwoławcze wolne jest od kosztów.